

# RECENZJE I OMÓWIENIA

---

Studia Oecumenica I  
Opole 2001

**KS. ZYGFRYD GLAESER, *Ku eklezjologii „Kościołów siostrzanych”*. Studium ekumeniczne, Opole 2000, 359 s., bibliogr., streszcz. niem., wł., Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny, Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją (Ekumenizm i Integracja, nr 3), ISBN: 83-88071-37-8.**

Książka ks. dra Z. Glaesera pt.: *Ku eklezjologii „Kościołów siostrzanych” Studium ekumeniczne* przedstawiona została jako rozprawa habilitacyjna. Jest ona konsekwentnym owocem podejmowanych przez Autora badań z zakresu teologii dogmatycznej o charakterze ekumenicznym. Jego zainteresowania związane z odkrywaniem pneumatologicznej głębi teologii prawosławnej, potrzeby współczesnego Kościoła, odważne i oryginalne rozumienie zadań stojących przed teologią przełomu tysiącleci – to wszystko zaowocowało książką, w której zaprezentowano wizję Kościoła jeśli nie w pełni zjednoczonego, to przynajmniej „bardziej pojednanego”. Autor odwołuje się do kategorii familiarnych: siostrzaności, braterstwa i wspólnoty, odnosząc je do rzeczywistości eklezjalnej i wskazując na ich wartość w budowaniu modelu jedności opartego na biblijnej głębi w pojmowaniu Kościoła, patrystycznej otwartości na bogactwo płynące z różnych tradycji chrześcijańskich, oraz historycznym doświadczeniu jedności w różnorodności. Ks. Z. Glaeser proponuje nam studium, w którym stara się wszechstronnie naświetlić, zbyt mało u nas jeszcze znane i doceniane określenie „Kościoły siostrzane”, odnosząc je przede wszystkim do przedstawienia eklezjalnych relacji na płaszczyźnie wzajemnych odniesień Kościołów lokalnych, co też, antycypując niejako skutecznienie pełnej widzialnej jedności między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym upoważnia go, zgodnie z jednoznacznymi na ten temat wypowiedziami Jana Pawła II, do odnoszenia tegoż pojęcia dla ukazania już istniejącej między tymi Kościołami wspólnoty.

Praca składa się z trzech rozdziałów odpowiadających w pełni chronologii i logice problematyki przedstawionej w postaci paragrafów i punktów, stanowiących formę złożonej odpowiedzi na postawione we *Wstępie* pracy pytania dotyczące sensowności, adekwatności oraz o wartości omawianej koncepcji eklezjologicznej (zob. s. 13). Również we *Wstępie* pracy Autor dokonał stosownych wyjaśnień metodologicznych dotyczących pojęcia „Kościoły siostrza-

ne” (zob. s. 14-15) oraz przedstawił podstawowe źródła, w oparciu o które podjął teologiczną analizę poruszanej problematyki (zob. s. 16-17).

W rozdziale pierwszym (s. 19-125) przedstawiony został „teologiczny rozwój eklezjologii «Kościołów siostrzanych»” Autor podjął najpierw badania związane z analizą tekstów nowotestamentalnych, mających wyraźne implikacje rodzinne, a związanych ściśle z pojęciem *ekklesia* (§ 1, s. 19-50), dopatrując się w nich źródeł dla zaprezentowanej koncepcji eklezjologicznej. Kolejnym krokiem było przedstawienie patrystycznego nauczania o Kościele. Uwagę skupiono zwłaszcza na tych Ojcach Kościoła, którym bliskie były kategorie siostrzaności, braterstwa i wspólnoty (§ 2, s. 50-68). Zaprezentowano także szereg świadectw Kościoła nie podzielonego mówiących o „siostrzaności” i „braterstwie” eklezjalnych wspólnot (§ 3, s. 68-88). Wśród nich Autor wymienił „solidarność w głoszeniu Ewangelii” (s. 69-75), której wspaniałym przykładem była misja Cyryla i Metodego, otwartość na pluralizm istniejących wówczas form liturgicznych (s. 75-78), przyjmowanie nowo wybranych patriarchów do *communio episcoporum* (s. 78-82), daleko idącą jurydyczną autonomię patriarchów chrześcijańskiego Wschodu (s. 82-86) oraz pierwszorzędne znaczenie soborów ekumenicznych i synodów lokalnych w procesie formułowania prawd wiary oraz zasad życia chrześcijańskiego (s. 86-88). Autor w sposób bardzo skondensowany przedstawił również fakty związane z formalnym podziałem zaistniałym w Kościele na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia, co doprowadziło do wyraźnego osłabienia i „poranienia” siostrzano-braterskich odniesień eklezjalnych (§ 4, s. 88-99). Ukazał też proces coraz żywszego uświadamiania sobie zła płynącego z podziału, co stało się motorem podejmowanych w przeciągu stuleci inicjatyw na rzecz przywrócenia pełnej widzialnej jedności w Kościele (§ 5, s. 99-125).

W rozdziale drugim (s. 127-222) ks. Z. Glaeser skupił się na ukazaniu „teologicznej charakterystyki eklezjologii «Kościołów siostrzanych»” Autor wskazał na fakt, że wizja Kościoła pojmowanego jako wspólnota „Kościołów siostrzanych” znajduje swoje istotne zakorzenienie w relacjach trynitarnych (§ 1, s. 128-143), gdyż „dynamizm wspólnotowego życia Kościoła znajduje swe źródło i przyczynę w tajemnicy Trójjedynego Boga” (s. 128). Toteż można, zdaniem Autora, powiedzieć, że „teologia trynitarna stanowi warunek *sine qua non* dla eklezjologicznych rozważań, przede wszystkim dla tych, które opierają się na kategoriach siostrzaności, braterstwa i wspólnoty” (jw.). „Bóg jest nade wszystko niepodzielną komunią trynitarnego życia. Komunijny sposób istnienia Boga stanowi misterium Jego jedności i wielości zarazem. Jest wzorem dla komunijnego sposobu istnienia Kościoła jako siostrzano-braterskiej wspólnoty” (s. 130). Kościół jest więc „ikoną” Trójcy Świętej, a relacje eklezjalne, „ikoną” relacji trynitarnych (zob. s. 134-137).

Charakterystyczną cechą eklezjologii „Kościołów siostrzanych” jest również jej „pneumatologiczna wrażliwość” (§ 2, s. 143-173). Autor wskazuje na potrzebę uwzględniania nieodzownej roli Ducha Świętego w konstytucji i życiu

Kościół. „On jest przecież Duchem komunii kształtowanej na zasadach siostrzano-braterskich odniesień. To On porusza ludzką wolność i pobudza do składania świadectwa o tajemnicy obecności Boga w ludzkich dziejach. Duch jest Pośrednikiem Bożej miłości i łaski Chrystusa. Bez Niego nie ma prawdziwie chrześcijańskiej teologii ani charyzmatycznego Kościoła, w którym poznaje się Boga i nawiązuje z Nim osobową więź. Kościół, jako nowy lud Boży, jest dziełem Ducha Świętego. Nie jest On tylko siłą ożywiającą i animującą Kościół. Jego zbawcze działanie stoi u samych podstaw eklezjalnej egzystencji. On jest Duchem wspólnoty, gromadzącym w jedno rozproszone dzieci Boże. W obecnym czasie przypomina i uobecnia w Kościele całe misterium Pana. Będąc «eschatycznym darem» ukazuje mu jednocześnie jego ostateczną celowość i swego rodzaju «narzędziowość» w stosunku do całej stworzonej rzeczywistości. Boży Duch urzeczywistnia też jedność w różnorodności Chrystusowego Kościoła. Czyni tych, którzy uwierzyli, siostrami i braćmi w Chrystusie, a Kościołom daje moc, aby akceptując różnorodność w wyrażaniu tej samej wiary, potwierdzały również w widzialny sposób, że stanowią jedną «siostrzaną wspólnotę Kościołów»” (s. 143-144).

Eklezjologia „Kościółów siostrzanych” ma swoje głębokie zakorzenienie w Eucharystii (§ 3, s. 173-194). Kościół jest przecież wspólnotą żyjącą z Eucharystii i zarazem przedłużającą ją w życiu ludzkiej społeczności. Jest ona najświętszą spośród wszystkich misteryjnych czynności Kościoła, stanowiąc niejako ich streszczenie i uwieńczenie. Pozwala przeżyć misterium zbawienia w całej jego szerokości i wewnętrznej jedności – od Wcielenia, aż po Zesłanie Ducha Świętego i powtórne przyjście Pana. „W Eucharystii Kościół urzeczywistnia się najpełniej jako familiarna wspólnota” (s. 174). Ks. Z. Glaeser podkreśla także, iż eklezjologia „Kościółów siostrzanych” otwarta jest na eklezjologiczną syntezę. Stanowi to poważny krok w kierunku przekraczania statycznej wizji Kościoła, podejmując równocześnie dynamiczną interpretację jego zasadniczych przymiotów (§ 4, s. 194-222), czego owocem jest „nowa, szersza, bardziej biblijnie i patrystycznie podbudowana interpretacja «pełni» Kościoła” (s. 195).

W rozdziale trzecim Autor zwrócił uwagę na „ekumeniczne implikacje eklezjologii «Kościółów siostrzanych»” (s. 223-291). Stanowi on wskazanie konkretnych dróg realizacji poczynionych wcześniej założeń. Aby je skutecznie nieodzowne jest podjęcie przez konkretnych chrześcijan oraz przez Kościoły „ewangelicznej odnowy życia” (§ 1, s. 224-237), której wyrazem jest „nawrócenie” (s. 225-229), ekumeniczna modlitwa (s. 229-232) oraz „reforma” (s. 232-237).

Eklezjologiczne myślenie w kategoriach „Kościółów siostrzanych” nie byłoby możliwe bez „dialogicznego otwarcia” (§ 2, s. 237-260). Dzięki dialogicznej postawie chrześcijanie uczą się „razem”, jako siostry i bracia w wierze, wzrastać w misterium Chrystusa i Jego Kościoła. „Dialog stwarza również możliwość poznawania siebie nawzajem oraz wspólnego wnikania w głębię prawd chrześcijańskiego Objawienia. Nie chodzi tu jednak tylko o czysto teo-

retyczne poznanie, ale o takie, które wciąga życiowo w obręb poznawanej rzeczywistości, otwiera nowe perspektywy, uwrażliwia na określony sposób postępowania i kształtowania życia” (s. 237). Staje się więc szansą spotkania w wierze, rozwiązywania spraw trudnych, odnajdywania, odbudowywania i skutecznienia siostrzano-braterskich więzów eklezjalnych, a w konsekwencji wspólnego dawania świadectwa Ewangelii (zob. s. 245-257).

Ks. Z. Glaeser wskazuje na jeszcze jeden bardzo istotny fakt postulując, aby „wzorce eklezjologiczne czerpać z doświadczenia Kościoła nie podzielonego pierwszego milenium [zob. § 3, s. 260-291]. Tam bowiem odnaleźć można wspólne dla Kościołów korzenie oraz płaszczyzny, w oparciu o które była realizowana ich eklezjalna *koinwn\_a*” (s. 260), a widzialna jedność w Kościele była czymś rzeczywistym. Autor nie zawahał się podjąć spraw trudnych, dzielących dziś jeszcze Kościół rzymskokatolicki od Kościoła prawosławnego. Są nimi: oczekiwania strony prawosławnej wobec formalnego zakończenia sporu o *Filioque* (zob. s. 263-265), problem prymatu (zob. s. 265-274) i nieomyślności w Kościele (zob. s. 274-276) oraz dogmaty maryjne (zob. s. 276-282). Postuluje również potrzebę „nowego spojrzenia na dogmat” (s. 282-288), zachęcając równocześnie do permanentnej epiklezy ekumenicznej, tak aby „Kościoły siostrzane, ożywiane epikletycznym dynamizmem poczuły wezwanie Bożego Ducha do pogłębienia istniejących między nimi siostrzano-braterskich więzów, odczytując go jako “imperatyw chrześcijańskich sumień oświeconych wiarą i kierowanych miłością” (zob. s. 291).

W *Zakończeniu* (s. 293-299) pracy ks. Z. Glaeser podsumował osiągnięcia wynikłe z prowadzonych przez siebie badań (zob. s. 294-299), przedstawił trudności, które pojawiły się w trakcie ich realizacji (zob. s. 294) oraz nakreślił perspektywy dalszych poszukiwań związanych z pojęciem i eklezjologicznym modelem „Kościołów siostrzanych” (zob. s. 299).

Konsekwentne odnoszenie się ks. Z. Glaesera do pneumatologicznie zorientowanej teologii prawosławnej przyczyniło się wyraźnie do ukształtowania teologicznych jego zainteresowań. Dotyczy to zwłaszcza przedstawionej koncepcji eklezjologicznej. Zaprezentowana książka ma w pewnym sensie nawet wymiar egzemplaryczny. Decyduje o tym fakt, że w teologicznej literaturze światowej eklezjologiczny model „Kościołów siostrzanych” nie doczekał się jeszcze do tej pory tak dogłębnego opracowania. Zaznaczyć też należy, że skierowana ostatnio przez Prefekta Kongregacji Doktryny Wiary do przewodniczących Konferencji Episkopatów *Nota w sprawie właściwego używania pojęcia Kościoły siostrzane* bynajmniej nie dezawuuje naukowego zamierzenia Autora, ale wręcz przeciwnie – aktualizuje je i czyni wprost „nieodzownym”

Na uwagę zasługuje solidność zaprezentowanego studium. Podkreślić należy metodyczną jasność całości pracy. Uderza dojrzałość formułowania wniosków oraz uwzględnianie niemal zawsze wielości punktów spojrzenia co do poruszanego problemu, a tym samym możliwości różnorodnej jego oceny. Wykorzystano bardzo szeroko i wszechstronnie bazę źródłową. Wystarczy popatrzeć

na ilość przypisów na każdej stronie pracy oraz na wykaz bibliograficzny (zob. s. 301-335). Podkreślić należy rzetelność i precyzję w interpretacji tekstów patrystycznych. Świadczą o tym liczne przykłady przytaczania w przypisach ich fragmentów w językach oryginalnych, a także dokładność w odnoszeniu się do ich wydań krytycznych. Dotyczy to zarówno przypisów, jak i *Bibliografii* (zob. s. 301-302). Pytanie, które w tym miejscu powstaje dotyczy jedynie ich reprezentatywności.

Na uwagę zasługuje skondensowany sposób przedstawienia znanych, ale godnych przypomnienia wydarzeń historycznych związanych z podziałem Kościoła na Wschodni i Zachodni w połowie XI w. oraz różnorodność inicjatyw podejmowanych na rzecz ponownego osiągnięcia pełnej widzialnej jedności między chrześcijańskim Wschodem i Zachodem.

Autor podjął bardzo trudny problem „sporu” między eklezjologią o charakterze uniwersalistycznym, a eklezjologią podkreślającą przede wszystkim lokalny wymiar Kościoła (zob. s. 174-184), podając propozycję jego rozwiązania. Zwrócił także uwagę na potrzebę dynamicznej interpretacji przymiotów Kościoła, ukazując bardzo konkretnie jej istotne elementy. Podjął także inne trudne problemy, stanowiące dziś jeszcze przeszkodę na drodze do uskutecznienia pełnej widzialnej jedności między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym. Są to: uniatyzm (s. 245-257), *Filioque* (s. 263-265), prymat i nieomylność w Kościele (s. 265-276) oraz dogmaty maryjne (s. 276-282). Ks. Z. Glaeser opierając się na nauce Kościoła oraz „wspólnym dziedzictwie” płynącym z Tradycji zaproponował podjęcie dość odważnych kroków, mających prowadzić do przezwyciężenia zasygnalizowanych różnic.

Jako fundament reformy Kościołów, prowadzącej do odnowy ich życia oraz siostrzano-braterskich relacji między nimi, Autor pracy wymienił trzy bardzo cenne i twórcze elementy, które mogą zdynamizować ekumeniczne dążenia chrześcijan. Są nimi: „Kształtowanie ekumenicznej hermeneutyki” (s. 232-234), „kształtowanie ekumenicznej kultury” (s. 234-235) oraz stałe „pogłębianie ekumenicznej formacji” (s. 235-237).

Nasuwa się jednak pytanie, na które Autor pracy wydaje się nie udzielać jasnej informacji: na ile przedstawiony model eklezjologiczny odzwierciedla aktualny stan stosunków katolicko-prawosławnych? Czy mógłby w jakiejś mierze być przydatny dla postępu w dialogu prowadzonym między tymi Kościołami?

Podkreślić należy, że przedstawiona książka ks. Z. Glaesera posiada bardzo wysokie walory naukowe. Podjęta i opracowana w niej problematyka bardzo wyraźnie zapełnia lukę w naukowej literaturze teologiczno-systematycznej. Napisana jest językiem bardzo przystępnym, może więc stanowić ciekawą lekturę, godną polecenia nie tylko tym, którzy zajmują się teologią ekumeniczną, ale wszystkim teologom.

\* \* \*

Problem przedstawionej przez ks. Z. Glaesera rozprawy pt. *Ku eklezjologii „Kościołów siostrzanych” Studium ekumeniczne*, Opole 2000, ss. 359, zawiera się zasadniczo w stwierdzeniu, iż idea „Kościołów siostrzanych” jest jedną ze starochrześcijańskich kategorii eklezjologicznych, która dziś na nowo jest odkrywana i zyskuje coraz większe znaczenie. Idea ta stanowiła „niejako model określający jakość relacji między chrześcijańskimi wspólnotami w pierwszym tysiącleciu. Może więc i dziś stać się ważnym wzorcem dla odbudowywania i uskuteczniania widzialnej jedności Kościoła. Nie poprzestaje ona na odwoływaniu się do chrześcijańskiej «siostrzaności i braterstwa w Chrystusie», ale wskazuje także na siostrzaność i braterstwo eklezjalne wynikające z wiekowej ciągłości Kościoła nie podzielonego” (s. 12).

Ks. Z. Glaeser nadał swojej rozprawie przejrzystą, logiczną i bardzo szczegółową strukturę. Skoncentrował się na prezentacji historycznych etapów rozwoju eklezjologii „Kościołów siostrzanych” (rozdz. I, ss. 19-125), na jej teologicznym pogłębieniu (rozdz. II, ss. 127-222) oraz wykazaniu jej ekumenicznej przydatności (rozdz. III, ss. 223-291). Najpierw przedstawił biblijny fundament prezentowanego przez siebie modelu eklezjologicznego (ss. 19-50), a następnie zaprezentował różne formy kształtowania się idei „Kościołów siostrzanych” w wybranych dziełach Ojców i Nauczycieli Kościoła (ss. 50-68) i w pierwotnym Kościele, aż do tragicznych wydarzeń z 1054 r. (ss. 68-99), które w sposób fundamentalny wpłynęły na zmianę relacji między Kościołami Wschodu i Zachodu. Wskazując na drugie tysiąclecie chrześcijaństwa, autor mówi o „siostrzaności odbudowywanej” (ss. 99-125). Rozdział II pracy poświęca teologicznej charakterystyce eklezjologii „Kościołów siostrzanych” Wskazuje tu przede wszystkim na zakorzenienie eklezjologii „Kościołów siostrzanych” w teologii trynitarniej (ss. 128-143) oraz na inne bardzo istotne elementy teologiczne niezbędne dla właściwego zrozumienia zaprezentowanego modelu eklezjologicznego. Wymienia tu: „pneumatologiczną wrażliwość” (ss. 143-173), „eucharystyczne ukierunkowanie” (ss. 173-194) oraz potrzebę „dynamicznego rozumienia przymiotów Kościoła” (ss. 194-222). Wysuniętą przez siebie tezę uzasadnia w oparciu o analizę koncepcji eklezjologicznych różnych teologów, takich jak: Heribert Mühlen (ss. 156-162), Nikos Nissiotis (ss. 165-173), Mikołaj Afanasjew (ss. 175-177), Józef Ratzinger (ss. 177-180), John Zizioulas (ss. 180-185). W rozdziale trzecim, poświęconym ukazaniu ekumenicznych implikacji eklezjologii „Kościołów siostrzanych”, ks. Z. Glaeser zawarł trzy podstawowe postulaty dotyczące Kościołów, budujących wzajemne relacje w oparciu o kategorie siostrzaności i braterstwa. Są nimi: potrzeba ewangelicznej odnowy życia (ss. 224-237), dialogicznego otwarcia się Kościołów (ss. 237-260) oraz powrotu do wspólnych korzeni (ss. 260-291). Każdy z tak sformułowanych postulatów jest wezwaniem do podjęcia konkretnych działań zarówno w sferze praktyki

życia kościelnego jak np. do wyznania win, rezygnacji z działalności prozelitycznej, zmiany myślenia teologicznego, co powinno zaowocować przewyciężaniem różnic doktrynalnych (*Filioque*, prymat, nieomylność, dogmaty maryjne). Chodzi także o wzajemne uznanie tożsamości wiary i sakramentów.

Ks. Z. Glaeser wykazuje zadziwiającą dokładność w opracowaniu struktury treści swojej rozprawy. Można w niej wskazać tylko jeden fragment, który należałoby wydzielić z całości i opatrzyć tytułem. Chodzi o treści stanowiące podsumowanie analizy wybranych wątków patrystycznych (s. 67), tzn. o tekst, który zaczyna się słowami: „Przeprowadzone analizy wybranych wątków patrystycznych.”, a kończy słowami: „Zwłaszcza zaś stolicy konstantynopolitańskiej” (s. 68). Tekst ten można by potraktować jako nowy paragraf, tym bardziej, że autor zawarł tu bardzo ważne wnioski, istotne dla centralnej tezy swojej rozprawy.

Inną uwagę można zgłosić odnośnie do paragrafu I.2.1 (s. 50). Skoro *Didache* „nie zawiera określeń typowo familiarnych (s.51) i nie ma w tym dziele „mowy o relacjach, jakie istniały między poszczególnymi Kościołami lokalnymi w czasach apostołskich” (s. 52), to jaki jest sens umieszczenia *Didache* na pierwszym miejscu w podrozdziale na temat „patrystycznej nauki o siostrzaności i braterstwie eklezjalnych wspólnot”?

Rozprawa ks. Z. Glaesera jest napisana poprawnym językiem. Autor nie stroni w niej od odważnych terminów i zwrotów. Wśród nich można wymienić takie, jak: „dwudzieło” (s. 35), „zniwuje” (s. 43), „kwalitatywny” (s. 193; 295), „miłosne zaangażowanie Boga” (s. 42). Zdania są proste, jednoznaczne, często bardzo krótkie. Świadczą o ogromnej trosce autora, by wyrażać swoje myśli w języku zrozumiałym i jasnym. Wydaje się, że praca będzie chętnie czytana również przez ludzi nie posiadających wyższego wykształcenia teologicznego. Rozprawa ta różni się pozytywnie od wielu publikacji teologicznych, skłonnych do budowy długich i skomplikowanych zdań i niepotrzebnie używających wielu niezrozumiałych dla przeciętnego czytelnika terminów.

Rozprawę ks. Z. Glaesera można zaliczyć do tych rozpraw naukowych, które pozostają metodologicznie skonkretyzowane w ramach prac z zakresu historii dogmatów. Przyjmuje się dość powszechnie, że w odniesieniu do idei i wypowiedzi teologicznych zasadne jest przyjęcie założenia o ich rozwoju lub wzrastaniu. Dlatego mówi się o rozwoju lub historii dogmatów. Ks. Z. Glaeser nadał pierwszemu rozdziałowi swojej rozprawy tytuł: „Teologiczny rozwój eklezjologii «Kościołów siostrzanych»” Po przeczytaniu tego rozdziału odnosi się wrażenie, że chodzi tu raczej o historię w sensie dziejów idei „Kościołów siostrzanych” na przestrzeni wieków, od ksiąg Nowego Testamentu poczynając. Jest to sprawa niezwykle ważna. Trudno jest bowiem mówić o teologicznym rozwoju idei „Kościołów siostrzanych” lub innej treści wiary chrześcijańskiej w tym sensie, że w księgach Nowego Testamentu idea ta jest bardziej prymitywna niż np. na soborze w Lyonie, Florencji czy Brześciu. Powinno się raczej mówić o rozwoju terminologii i trudnościach w formułowaniu prawd wiary zawsze przez Kościół wyznawanych.

Ks. Z. Glaeser ma rację, gdy twierdzi, że biblijnego uzasadnienia idei „Kościołów siostrzanych” należy szukać w tych wypowiedziach ksiąg Nowego Testamentu, które używają terminów familiarnych. Niemniej jednak istniałyby bardzo poważne trudności w przyjęciu takiego twierdzenia bez zastrzeżeń, gdyby nie było w księgach Nowego Testamentu zwrotów, użytych w 2 J 13 i 2 P 5,13. Familiarne terminy „bracia”, „siostry”, „ojciec”, „matka”, „dzieci” są bowiem w księgach Nowego Testamentu i w późniejszej literaturze chrześcijańskiej stosowane do opisu stosunków między wierzącymi w Chrystusa, tzn. do opisu stosunków wewnątrzkościelnych, lub do określania całego Kościoła, pojmowanego jako święty, powszechny i jeden na całym świecie. Zastosowanie terminów familiarnych do opisu stosunków między Kościołami lokalnymi stanowi skok myślowy o poważnych konsekwencjach eklezjologicznych. Warto tu odnotować, że w obu rozdziałach ewangelii Mateusza (16 i 18), w których występuje greckie słowo *ekklisia* mamy do czynienia przede wszystkim z nawiązaniem do starotestamentalnego pojęcia Zgromadzenia Ludu Wybranego (*qahal*). Szczególnie mocno zaznacza się to w Mt 18,16-17.

Trudności związane ze stosowaniem terminów familiarnych nie uszły uwadze autora. Dlatego nie dziwi mocne zaakcentowanie jedności ontologicznej Kościoła we wstępie do drugiego rozdziału, poświęconego teologicznej charakterystyce eklezjologii „Kościołów siostrzanych” (zob. s. 127-128). Ks. Z. Glaeser akcentuje tam „wymiar futurowy” „myślenia eklezjologicznego, pojmującego Kościół jako komunie «Kościołów siostrzanych»” (s. 127). „Wymiar futurowy” jest bez wątpliwości ściśle związany z trudnością określenia nieprzekraczalnej granicy między ortodoksją a herezją. Jakkolwiek ks. Z. Glaeser nieco mniej uwagi poświęcił temu aspektowi, to jednak jest świadomy jego powagi. Dlatego w całej rozprawie stosuje termin „Kościoły siostrzane” tylko do określenia stosunków prawosławno-rzymskokatolickich. Zastosowanie tego terminu w odniesieniu do „Kościołów i Wspólnot wywodzących się z Reformacji” wymaga, według niego, „dalszych przemyśleń eklezjologicznych” (s. 229).

Rozprawę ks. Z. Glaesera można potraktować jako analizę aktualnego stanu stosunków między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym i dobrze uzasadniony komentarz teologiczny tego stanu rzeczy. Oznacza to, że jego praca teologiczna dokonuje się w ścisłym związku z życiem kościelnym. Ks. Z. Glaeser nie uprawia jednak tylko analizy. Pragnie twórczo wyjść z aktualnej sytuacji i nakreślić drogę przywrócenia „siostrzaności” między obu Kościołami, po długim okresie jej „poranienia”. Dlatego niemożliwym okazało się zatrzymanie się na płaszczyźnie opisu sytuacji i powiązanych z nią koncepcjach eklezjologicznych. Autor nie ucieka przed koniecznością ustosunkowania się do tych punktów nauczania każdego z Kościołów, w których istnieją różnice zdań, powodujące stan „poranienia”. Do tych punktów należy rozumienie prymatu biskupa Rzymu, jego nieomylności, *Filioque*, dogmaty maryjne. Ks. Z. Glaeser wychodzi odważnie naprzeciw trudnościom. Pozostaje niewątpliwie w ramach nauczania Kościoła rzymskokatolickiego. Widoczne jest to zwłaszcza

wtedy, gdy zajmuje się historią prymatu. Pisze m. in.: „Communio «udzielane» przez Stolicę Apostolską było aktem, mocą którego papież powierzał patriarche pełną troskę pasterską (*solicitudo*) w danym patriarchacie oraz oficjalnie włączał nowo wybranego patriarchę do kolegium biskupiego” (s. 80). W zwyczaju powiadamiania o wyborze nowego biskupa Kościoła lokalnego, pełniącego rolę centrum życia kościelnego również dla okolicznych Kościołów lokalnych teolog prawosławny widzi raczej przejaw zwykłego *communio episcoporum* i obowiązku, wynikającego z łączności eucharystycznej. Powiadamianie o wyborze nowego zwierzchnika lokalnego Kościoła jest jednym z najważniejszych elementów stosunków między autokefalicznymi Kościołami prawosławnymi również obecnie. Nie narusza to w niczym autonomii każdego biskupa i jest przejawem zasady soborowości. Również w naszych czasach prowadzony jest wykaz kanonicznych biskupów prawosławnych. Jest to kontynuacja starochrześcijańskiego zwyczaju powiadamiania sąsiednich Kościołów lokalnych – a w pierwszych wiekach chrześcijaństwa były to Kościoły w sąsiednich miejscowościach – o wyborze nowego biskupa. Służba każdego biskupa była i jest postrzegana jako służba wobec całego Kościoła powszechnego. Ponadto zdarzały się również w pierwszym tysiącleciu przypadki nie przyjmowania do *communio episcoporum* lub późniejszego z niej wykluczenia biskupów Rzymu. Ks. Z. Glaeser uwzględnia najnowsze koncepcje prymatu w Kościele i prymatu biskupa Rzymu. Przedstawiony w jego rozprawie kierunek rozwiązania tego problemu (szczególnie na ss. 265-274) jest teologicznie dobrze uzasadniony. Analiza związanych z tym problemem propozycji i krytyczna ocena modelu, nazwanego przez niego modelem chrystologiczno-inkarnacyjnym, będą na pewno ważne w dalszym dialogu teologicznym.

Do spraw szczególnie drażliwych w stosunkach prawosławno-katolickich należy sprawa unii i działalności misyjnej członków i instytucji Kościoła rzymskokatolickiego na terenach lokalnych Kościołów prawosławnych. Ks. Z. Glaeser wskazuje na wielką wagę rozwiązań wypracowanych przez Komisję Mieszaną do Dialogu między Kościołem Prawosławnym i Kościołem Rzymskokatolickim. Na podstawie przyjętych dotychczas dokumentów można sformułować opinię, iż „uniatyzm zrodził się jako skutek odejścia od wspólnej eklezjologii «Kościołów siostrzanych». Pojawił się wtedy, gdy zanikła świadomość wspólnej przynależności do jednego Kościoła Chrystusa” (s. 255).

W ścisłej łączności z takim postrzeganiem rzeczywistości stosunków międzykościelnych pozostaje również negatywna ocena działalności misyjnej na terenie drugiego Kościoła. Działalność taka jest w istocie przejawem zawłaszczenia prawa do głoszenia słowa Bożego tylko przez jeden Kościół lokalny. Taka postawa jest nie do pogodzenia z perspektywą, którą kreśli eklezjologia „Kościołów siostrzanych”

Rozprawa ks. Z. Glaesera jest niezwykle potrzebną pracą teologiczną. Wskazane nieliczne braki w jej strukturze oraz w sposobie argumentacji nie posiadają większego znaczenia dla całokształtu jej oceny. Autor uwzględnił w niej

wszystkie najważniejsze koncepcje eklezjologiczne istotne dla życia współczesnego Kościoła. Oceniał je krytycznie. Wskazał na drogi przezwyciężenia ich słabych stron i na elementy ważne dla pracy nad uskutecznieniem pełnej, działającej wspólnoty w Kościele. Z ogromną pasją badacza i chrześcijanina poszukuje uzasadnienia dla eklezjologicznej koncepcji „Kościółów siostrzanych”. Bardzo cennym elementem tych poszukiwań jest uwzględnienie myśli Ojców Kościoła w rozpatrywaniu różnych aspektów analizowanego modelu eklezjologicznego. Autor wielokrotnie wskazuje na wzajemne oddziaływanie na siebie myśli teologów chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. W teologicznej literaturze polskiej jest to praca bardzo potrzebna. Myślę, że stanie się ona jedną z najbardziej poczytnych książek teologicznych.

Po uważnej lekturze książki ks. dr. Z. Glaesera można stwierdzić, iż jest on bardzo wrażliwym teologiem, obdarzonym talentem szczególnego wnikania w głąb poruszanych przez siebie problemów teologicznych opracowywanych w oparciu o bardzo dobry warsztat naukowy. Podejmuje się trudnej refleksji teologicznej na temat aktualnych problemów związanych z chrześcijańskim życiem współczesnego Kościoła. Należą mu się za to wielkie słowa uznania.

Abp Jeremiasz

\* \* \*